

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem go do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

IWON WIMBOR

uczestnik powstania 1863 roku

zmarł nagle w wieku 85 lat dnia 21 grudnia 1922 roku w majątku Wim-bory ziem Kowieńskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę 20 stycznia r. b. o godz. 9^{1/2} rano w kościele św. Jakóba, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w smutku **Syn i Synowa.**

DOM HANDLOWY

M. i E. SZUMANSKY

ul. Mickiewicza Nr. 1.

otrzymano w wielkim wyborze suknie balowe i wieczorowe oraz wykwinną bieliznę.

WĘGIEL KAMIENNY

w najlepszym gatunku po cenie 2000 marek pud poleca ze składu

D/H F. MIEZKOWSKI

ulica Zawalna 30 Telefon 804

CZEKOLADOWO - CUKIERNICZA FABRYKA

„FORTUNA“

Wilno, Wielka 46

Wyrabia: CZEKOLADĘ, CUKIERKI, MARMEEADĘ, IRVSY, MONPASJE i inne. Wyjątkowo wyższego gatunku. Żądajcie wszędzie.

CYRK A. CINISELLI

WILNO, LUDWISARSKA 4

Od 16 stycznia **ZMIANA I NOWOŚCI!** Jasnowidz, Riharda, HINSLER, fenomen, foxterjerry, Sensacyjna nowość w nowym repertuarze i w oryginalnych szkockich kostiumach i reszta styczniowych atrakcji. Początek 8-ma wieczór.

Znawcy palacze!

Żądajcie wszędzie papierosy

„Mikado“

Z czystego tureckiego tytoniu w podwójnym opakowaniu

Fabryka tytoniowa „Ottoman“

w WILNIE

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Po cenach najwyższych

Żądajcie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszaniki

„Synapl“ Amatorska 19
Cejlońska 77

Tow. „SYNAPL“
WARSZAWA

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza

Dziś, we czwartek po raz ostatni

„Ojciec“

dramat w 3 aktach A. Strindberga.

Początek o godz 8 w.

TEATR WIELKI

(Pohulanka)

Czwartek „Prymas cyganów“ operetka.

Piątek „Ruza Stambułu“ operetka.

TEATR Im. Syrekomli

(gm. parafialny)

Czwartek premiera „Mazepa“ tragedia.

Piątek „Mazepa“ tragedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Dyrekcja KONCERTÓW LEON KOBAK Sala H-Przemysł. Klubu, Mickiewicza 33-a Niedziela 21-go stycznia o g. 8.30 wiecz. jedyny koncert

Leona CORTILLI

znakomitego tenora oper zagranicznych, obecnie Wileńskiej. Przy fortepianie Pafał Rubinsztein. W programie arji z oper „Gloconda“, „Janek“, „Afrykanka“, „Zydówka“, „Ridanami de Calme“ i inne. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Lektor“ Mickiewicza 4.

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Kłajpedzka awantura.

Regularne wojska litewskie w Kłajpedzie.

RYGA. (a. w.) „Rigasche Rundschau“ donosi o wkroczeniu do Kłajpedy regularnych wojsk litewskich, mianowicie oddziałów 1-go, 2-go i 8-go pułku piechoty,

poprzedzanych przez kawalerję. Na Litwie ogłoszono próbną mobilizację. Wśród zabitych i rannych w Kłajpedzie Litwinów są oficerowie litewscy.

Nierówność sił.

WARSZAWA. (a. w.) „Temps“ zaznacza, że francuska załoga Kłajpedy w sile 200 ludzi, zmuszona stawić opór przeszło 5000 litwinów, otrzymała rozkaz uchylenia się od przyjęcia bitwy. Mimo to poległ 1 francuz i trzech odniosło rany.

Milczący rozejm.

GDANSK. (a. w.) W Kłajpedzie porozstawiane są patrole litewskie. Francuzi znajdują się w koszarach i nie są rozbrojeni. Między wojskami francuskimi a litewskimi utworzono strefę neutralną. Panuje milczący rozejm.

Pan Szarota o sytuacji.

GDANSK. (a. w.) We wtorek wieczorem p. Szarota udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących informacji:

Wszyscy przedstawiciele wysokiego Komisarjatu Państw Sprzymierzonych w Kłajpedzie korzystają z zupełnej swobody. Nowe władze okazują im zupełny szacunek, ani ich, ani przedstawicieli innych państw nie spotkały dotychczas żadne szykany.

Władza faktycznie przeszła w ręce Litwinów z czym przedstawiciele sprzymierzonych liczą się jako z pewnego rodzaju siłą wyższą, ale moralnie za czynnik rządzący uważają nadal siebie.

Okrety koalicyjne jeszcze nie nadeszły.

W mieście spokój. Nowy rząd jeszcze nie przybył do Kłajpedy. Dotychczas cała władza spoczywa w ręku litewskiego naczelnika wojskowego.

Zwołanie Rady Ambasadorów.

WARSZAWA. (a. w.) 17 b. m. rano Rada Ambasadorów omawiać będzie sprawę Kłajpedy.

Prawdziwi organizatorowie awantury.

WARSZAWA. (a. w.) Według wiadomości „Gazety Warszawskiej“, na czele rządu litewskiego w Kłajpedzie stoi Gainalat, pastor Prus Wschodnich, stypendysta pruski, autor pruskofilskiej rozprawy o Litwie, długoletni członek wschodniopruskiej partji Junkrów i przedstawiciel tejże partji w sejmie pruskim. Podczas wojny brał on czynny udział w t. zw. Oberoście, był doradcą politycznym naczelnika komendy niemieckiej i współpracownikiem wydawanego wówczas czasopisma „Zeitung IX Armee“. Dotychczasowa jego działalność jest skrajnie anty-polska.

Polski statek przewiózł pułkownika Trousson.

GDANSK. (a. w.) Donoszą, że statek Rzeczypospolitej Polskiej „Juzef Piłsudski“ zawinął do portu Kłajpedy. Na pokładzie jego znajduje się dowódca wojsk francuskich w Kłajpedzie płk. Trousson. Statek zatrzymał się w obrębie strefy neutralnej i po wysadzeniu pułkownika wyruszył z powrotem.

Nieprawdziwa pogłoska.

KŁAJPEDA. (a. w.) Pogłoska o mianowaniu dowódcą oddziału francuskiego płk. Blancharda, członka misji sojuszniczej w Królewcu, okazała się nieprawdziwa. Pułkownik wyjechał do Kłajpedy urzędowo, ponieważ misja obejmuje także okręg kłajpedzki.

Już zawczasu się przygotowano.

KRÓLEWIEC. (a. w.) Jeszcze przed wtargnięciem Litwinów do Kłajpedy znanym był fakt przygotowania „czarnej listy“, na której znajdowały się osoby nieprzychylnie Litwie.

Wszystkie one niemal w liczbie około 20 zdołały wyjechać.

Pozostał tylko nadburmistrz Grape, który we wtorek został aresztowany.

Uchodźcy z Kłajpedy podkreślają wrogi stosunek miejscowej ludności do Litwinów.

Prasa królewiecka donosi, że rząd litewski przeniósł się z Heydenkrug do Kłajpedy.

Skład rządu samozwańczego jest następujący: dyrektor Simonajtis, rolnik Besgis Jurgen, kierownik biura Stolejtis.

Rząd będzie uzupełniony przez przedstawicieli kupiectwa i rolnictwa.

Różne szczegóły.

KRÓLEWIEC. (a. w.) Połączenie telefoniczne Królewca z Kłajpedą, czynne bez przerwy nawet w czasie walk, zostało przerwane już po zajęciu miasta, kiedy nastąpił zupełny spokój.

Z ostatnich szczegółów wiadomo, że dyrektor Banku Handlowego w Kłajpedzie dostał postrzał w głowę, wyglądając przez okno.

P. Szarota do ostatniej chwili urzędował. Los przedstawiciela Agencji Wschodniej nieznan.

We wtorek wieczorem przybył do Kłajpedy krawczyk angielski. Inne okrety oczekiwane są wieczorem. Francuzi bronili się jeszcze w koszarach.

Połączenie z Kłajpedą nawiązane.

KRÓLEWIEC. (a. w.) Połączenie telefoniczne z Kłajpedą jest zdów uruchomione. Stacja telefoniczna w Kłajpedzie zajęta jest przez Litwinów, którzy utrudniają rozmowy korespondentom prasy.

Tylko środek miasta zajęty.

RYGA. (Pat.) Donoszą z Kłajpedy, że powstańcy zajęli dotychczas jedynie środek miasta oraz stacje kolejowe. Fabryki przerwały prace. Robotnicy wyszli na ulicę.

Naturalnie.

BORDEAUX. (Pat.) Donoszą z Kowna, że odbył się tam wiec pod hasłem przyłączenia Kłajpedy do Litwy.

Stan oblężenia w Kłajpedzie.

KRÓLEWIEC. (Pat.) W Kłajpedzie ogłoszono stan oblężenia.

Dzienniki poddano cenzurze. Francuzi znajdują się w dalszym ciągu w koszarach. Litwini zajęli pozycję w pobliżu koszar. W cza-

sie walk o prefekturę francuską zginęło dwóch francuzów i jeden litwin. Przy wkraczaniu do miasta zginęło dwóch litwinów. Burmistrz Kłajpedy został dziś aresztowany. Okrety koalicyjne dotąd nie przybyły.

Posel Władysław Grabski o sytuacji.

LWÓW. (a. w.) W artykule wstępnym w „Słowie Polskiem“ posel Władysław Grabski omawiając sprawę Kłajpedy pisze: „Nie wolno zamykać oczu na rzeczywistość.“

Zajęcie Kłajpedy przez Litwę to w rzeczywistości ponowne usadowienie się Niemiec u ujścia Niemna.

To jedna więcej barjera Niemiec, usuwająca Polskę od Baltyku, to zachwianie przegrody, którą w Dziśnie postawiliśmy między Rosją a Prusami.

Zbyt wielkie interesy mocarstwowe rozwoju Polski są obecnie w grze, by Rzeczpospolita mogła pozwolić sobie na dalszą jeszcze politykę „nie drażnienia Litwinów“.

Łotwa potępia awanturę Kłajpedzką.

RYGA. (a. w.) „Jaunakas Sinas“ występuje z oburzeniem przeciwko lekkomyślności rządu litewskiego, który zorganizował zamach na Kłajpedę pod wpływem samowolności, narażając na szwank nie tylko los Kowna ale, i spokój europejski.

Odezwa komisarza Petisne.

KŁAJPEDA. (a. w.) Litwini ogłosili stan oblężenia. Dzienniki wyjdą w środę pod cenzurą litewską. Komisarz Petisne wydał odezwę do ludności, w której w imieniu mocarstw sprzymierzonych raz jeszcze ogłasza uroczysty protest przeciwko napadom i oświadcza, że mocarstwa poczynią kroki odpowiednie dla utrzymania swego autorytetu w tym kraju.

Dzielne zachowanie się Francuzów.

KŁAJPEDA. (a. w.) Z chwilą wejścia Litwinów do miasta Francuzi cofnęli się do koszar. W Prefekturze w celach demonstracyjnych pozostał kapitan Laroche z kilkoma żołnierzami w charakterze warty, dla zaznaczenia, że nie przerywa urzędowania.

Skutkiem agresywnego postępowania Litwinów doszło do utarczki z wartą.

Neutralni.

KRÓLEWIEC. (a. w.) Niemiecka placówka dyplomatyczna w Kłajpedzie otrzymała rozkaz neutralności.

A twierdzą litwini, że to są „bandy“.

KŁAJPEDA. (a. w.) Litwini są doskonale uzbrojeni i wykwapowani.

Do Heidenkrug nadeszły duże zapasy żywności i amunicji.

Chwalą się.

WARSZAWA. 17 I. (a. w.) „Rzeczpospolita“ podaje, że powstańcy litewscy rozesłali telegram iskrowy w którym zawiadamiają o zdobyciu w Kłajpedzie 3 ciężkich miotaczy min i karabinu maszynowego, oraz o wzięciu do niewoli 7 francuzów i 15 policjantów kłajpedzkich.

Mieszkańcy Kłajpedy wystosowali protest, oświadczając się przeciwko pogwałceniu praw wolnej ludności przez regularne i nieregularne wojska litewskie.

Z Sejmu.

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu, po przekazaniu interpelacji właścicielom ministrom, marszałek zakomunikował o wiadomości go za pośrednictwem M. S. Z. o mowie belgijskiego premiera, który dnia 19 grudnia wypowiedział wyrazy współczucia z powodu morderstwa dokonanego na s. p. Narutowiczu.

Marszałek sędzi, iż Sejm upoważnił go do wystosowania do parlamentu belgijskiego gorących słów podziękowania (Okłaski).

Następnie po udzieleniu urlopu posł. Korfantemu, Janeczowski Melnikowi i Kopalczyńskiemu odesłano do Komisji Regulaminowej i nietykalności poselskiej wniosek władz sądowych o pozwoleńnię pociągnięcia do odpowiedzialności karnej posłów Dobji i Bryla za obrażenie czci p. Strońskiego i za nieposzanowanie władzy.

Następnie marszałek zakomunikował Izbie o mianowaniu przez Prezydenta obecnego rządu w wiadomym składzie.

Zakomunikował też, że konwent seniorów zaproponował rozdział Komisji skarbowo-budżetowej na dwie oddzielne komisje, mianowicie skarbową oraz budżetową.

Posel Piotrowski oświadczył, iż słowa, użyte przez p. Strpińskiego na posiedzeniu 14 grudnia odnośnie do jego osoby, są nieprawdziwe, zaprzecza jakoby Izby młodszy demonstrujący, oraz jakoby prowokował zebranie tłumów.

Na wniosek Tughutta Izba zgodziła się postawić na porządku dziennym wniosek o wmurowaniu tablicy pamiątkowej Narutowicza. Po referacie posła Seydy odesłano w pierwszym czytaniu do komisji nowelę do ustawy o sądach doraźnych.

Dotychczas sądy doraźne stosowano do przestępstw politycznych, obecnie rząd wnosi o włączenie do tej ustawy artykułu, przewidującego kary za zamach na życie, zdrowie i wolność osoby, piastującej najwyższą władzę państwową.

Cały szereg wniosków odesłano do odpowiednich komisji.

Pos. Seyda, imieniem komisji regulaminowej, zdał sprawę z wniosku Barlickiego i towarzyszy w sprawie wypuszczenia na wolność uwieczonych posłów Królikowskiego i Luckiewicza.

Co do pierwszego Komisja wniosek odrzuciła. Izba zaś przyjęła wniosek ponownego odesłania sprawy Królikowskiego do komisji regulaminowej, zaś co do Luckiewicza uchwalila uwolnić go od odpowiedzialności.

Przystąpiono do wyboru czterech członków komisji kontroli długów państwa, oraz dwóch zastępców.

Na członków wybrano Osieckiego, Lypacewicza, Michalskiego i Głabińskiego na zastępców Chądzyńskiego i Diamanda.

Na członków komisji dyrekcyjnej P. K. O. wybrano posłów: Kiernika i Dziechowickiego.

Następnie p. Gdysk motywował nagłość wniosku w sprawie wzmagającej się drożyzny.

Wniosek wzywa rząd do:

- 1) Zamknięcia granicy dla wozu artykułów pierwszej potrzeby, osoby zaś dopuszczające się wykroczenia w tym względzie powinny być karane sądem doraźnym.
- 2) Radykalnego tępienia lichwy żywnościowej oraz magazynowania towarów celem spekulacji i przemysłnictwa za zastosowaniem sądów doraźnych.
- 3) Wynagradzania osób, przyczyniających się do ujawnienia składów, do wysokości całkowitej wartości skonfiskowanego towaru.
- 4) Dania wydatnej pomocy związkom, komunalnym i spółdzielczym przez tanie i łatwe kredyty i pożyczki.
- 5) Zdawania Sejmowi miesięcznych sprawozdań z wyników akcji przeciwdrożyznianej.
- 6) Zawiadomienia społeczeństwa przy pomocy plakatów o wykrytych nadużyciach i nałożonych karach.

Nagłość wniosku przyjęto i odesłano do komisji walki z drożyzną.

Następnie p. Smiarowski uzasadniał nagłość wniosku wmurowania tablicy pamiątkowej Narutowicza, oraz złożył wniosek, aby wmurować ją w sali sejmowej na widocznym miejscu.

Kosztą wstawić do przeliminarza w rubryce wydatków sejmowych.

Nagłość wniosku została jednogłośnie przyjęta.

Wnioskodawca zaproponował merytoryczną rozprawę.

P. Głabiński zaproponował odesłanie wniosku do prezydium Sejmu celem zastanowienia się nad wykonaniem jego.

Wniosek p. Głabińskiego odrzucono 211 contra 136.

P. Smiarowski zaznaczył, że głęboko wierzy, że uchwała Sejmu w tej materji będzie jedno-myślną, gdyż „kij i browning“ nie mogą być uznane za środki walki.

P. Staniszkis wniósł następujące poprawki:

- 1) Tablicę wmurować w Zachęcie lub Belwederze.
- 2) Kosztą pokryć nie ze skarbu państwa, ale djet poselskich.

Marszałek zaznaczył, że pierwsza poprawka byłaby rozporządzeniem się gmachem Zachęty, zaś poprawka o wmurowanie tablicy w Belwederze została przez Izbę odrzucona.

Przy głosowaniu nad drugą poprawką powstała przeciw prawica i centrum. Poprawka upadła 203 głosami contra 129. Wobec odrzucenia poprawki, marszałek podał pod głosowanie sam wniosek, który przeszedł.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

Marszałek oznajmił, iż przekonał się ze stenogramu, że poseł Piotrowski podczas przemówienia dwukrotnie nazwał funkcjonarjusz policji tchórzem, apeluje więc do p.p. posłów, aby mówiąc o osobach trzeciach wyrażali się ogólniej i nie używali zbyt jaskrawych zwrotów.

Posel Smiarowski powracając do wniosku wmurowania tablicy

oświadczył, że klub jego żądając, aby wmurowanie odbyło się na koszt państwa, a nie posłów, miał intencje, że to musi być akcja całego Sejmu, a nie dowolna akcja posłów.

(Okłaski na lewicy, wrzawa na prawicy. Głasy: a naprawa skarbu?) Smiarowski mówi w dalszym ciągu:

Skarb polski znajdzie jeszcze tyle pieniędzy, aby dopomódz Sejmowi do stwierdzenia, że potępiła dokonaną zbrodnię.

Odesłano następnie do komisji szereg wniosków nagłych, poczem posiedzenie zamknięto.

Następnie odbędzie się w piątek; wygłosi na niem exposé premier gen. Sikorski. (Pat.)

Z konwentu Seniorów.

Wczoraj o godzinie 12 Marszałek Rataj zwołał posiedzenie Konwentu Seniorów, na którym referował projekt prowadzenia posiedzeń Sejmu i program prac.

Czwarte posiedzenie Sejmu będzie zwołane w piątek b. m., poczem nastąpi tygodniowa przerwa, w czasie której będą obradowały komisje.

Plenum będzie zwoływane o godzinie 10 w soboty, poniedziałki i piątki.

Marszałek pragnąłby, aby najbliższy okres prac odbył się pod znakiem sanacji skarbowej, następnie spraw samorządowych i t. d.

Przeprowadzenie prac w ten sposób zależeć będzie od rządu.

Marszałek odczytał pismo prezesa Najwyższej Izby Kontroli, komunikujące, że jego zdaniem posłowie nie mają prawa żądać wglądu do akt Najwyższej Izby.

Po dyskusji konwent zgodził się, że jeżeli komisja upoważni

posta do zapoznania się z aktami Najwyższej Izby, wtedy marszałek wyda upoważnienie, na podstawie którego poseł referent będzie mógł korzystać z wymienionego prawa wglądu.

Co do sprawy uchwalenia przez Senat djet senatorskich, odbiegających od normy pobieranej przez posłów, oraz co do sprawy artykułu 23 regulaminu Senatu, konwent wypowiedział się, iż w wypadku gdyby na plenum wpłynął wniosek w tej materji, należałoby go przekazać bez dyskusji komisji konstytucyjnej. P. Poniatowski wskazał na niewłaściwość zajmowania przez ks. Lutostawskiego miejsca przewodniczącego w Komisji Konstytucyjnej, gdyż ks. Lutostawski w szeregu artykułów dał wyraz zaprzeczeniu ducha Konstytucji.

Odpowiadając posłowi Poniatowskiemu, marszałek oświadczył, że obsadzenie miejsc w komisjach odbyło się na podstawie kompromisu między stronnictwami, konwent zaś nie jest właściwym forum dla poruszania tej sprawy.

Poseł Poniatowski mógłby tylko postawić na komisji konstytucyjnej wniosek o nieufności dla ks. Lutostawskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Na posiedzeniu komisji, odbudowy kraju poseł Kruk złożył sprawozdanie z działalności Ministerstwa Robót Publicznych. Ze sprawozdania tego wynika, że dotychczas odbudowano siedemset tysięcy budynków, pozostaje jeszcze do odbudowy dziewięć milionów.

Poseł Schenke zakomunikował, że ogólna suma pożyczek wydanych na odbudowę Kraju przez Państwowy Bank Odbudowy wynosi cztery i pół miljarda marek.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się jutro.

miejskim powiatowym i wojewódzkim i ustawowe rozgraniczenie dochodów podatkowych między państwem a samorządem.

3) Nadto konieczne są:

I, redukcja władz i urzędów, między innymi zniesienie ministerstwa zdrowia publicznego i robót publicznych oraz połączenie poszczególnych ministerstw w urzędy.

II, zcentralizowanie władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji w starostwach i województwach.

III, znaczna redukcja ilości funkcjonarjuszy państwowych.

IV, ponieważ dotychczasowa akcja oszczędnościowa nie wydała oczekiwanych rezultatów, należy dla skutecznego przeprowadzenia tej akcji powołać przy prezesie Rady Ministrów jednoosobowy organ z daleko idącymi uprawnieniami.

Jako votum separatum trzy głosy oświadczyły się za dodaniem słów: „mający moc natychmiastowej egzekutywy wydanych zarządzeń“.

V, celem zmniejszenia wydatków w okresie sanacyjnym, należy zaniechać wszelkich nowych inwestycji.

VI, ponieważ znacznie więcej niż połowa przewidywanych, w planie finansowym na rok 1923 wydatków państwowych przypada na wojsko i koleje, koniecznym jest bardzo znaczne zredukowanie wydatków wojskowych i wyodrębnienie budżetu kolejowego z ogólnego budżetu w konsekwencji przeprowadzenia zasady wyrażonej pod 1 a) i powierzenie prowadzenia kolei jako przedsiębiorstwa wybitnemu fachowcowi posiadającemu kwalifikacje handlowe.

VII, celem zwiększenia dochodów państwowych należy wybitnie państwowy monopol tytoniowy, a dla administracyjnego i finansowego odciążenia Państwa monopol ten wydzierżawić.

VIII, w granicach obecnych wydatków budżetowych niemożliwym jest osiągnięcie równowagi budżetowej drogą rozwinięcia i podniesienia danin publicznych, dopóki nie będą osiągnięte poważne dochody skarbu państwa z innych źródeł.

IX, Podniesienie wydajności danin publicznych do skali przedwojennej jest możliwym, wymaga jednak takiego wymiaru sposobu poboru, któryby umożliwił podniesienie stawki automatycznie i proporcjonalnie do spadku siły nabywczej marki, aż do czasu jej stabilizacji.

X, Uznając opracowane ostatnio przez ministerstwo skarbu projekty podatkowe (podatek gruntowy, budynkowy, przemysłowy i dochodowy) za celowe, należy celem dalszego zwiększenia dochodów skarbowych wprowadzić monopol spirytusowy, powierzając jego wykonanie odrębnym organizacjom i podnieść agio celne do poziomu siły nabywczej marki polskiej i przy równoczesnym podaniu rewizji taryfy celnej ulepszyć sprawność władz skarbowych, znacznie podnosząc poziom służby akcyzowej oraz ścisłość strzeżenia granic, a także przyspieszyć wydanie uproszczonych przepisów o opłatach skarbowych.

XI. Zasada progresji powinna

Konferencja w sprawie naprawy skarbu.

Konferencja w sprawie naprawy skarbu Rzeczypospolitej rozpoczęła się 9 stycznia w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Udział wzięli: Prezes ministrów Sikorski, marszałkowie Sejmu i Senatu Rataj i Trampczyński, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, oraz wszyscy byli ministrowie i kierownicy ministerstwa skarbu: Byrka, English, Karpiński, Władysław Grabski, Steczkowski, Michalski, Zaczek, Jastrzębski, Markowski, Bilifski z powodu choroby przestał jedynie swoje uwagi o środkach uzdrowienia finansów Rzeczypospolitej.

Zagani obrady Prezydent Rzeczypospolitej, wyjaśniając, że charakter konferencji jest ściśle doradczy:

Celem jego jest wskazanie na podstawie wiedzy i doświadczenia, jakie środki należy zastosować w akcji uzdrowienia finansów Państwa.

Wyniki narad będą przekazane prezesowi Rady Ministrów.

Po ustaleniu programu obrad przez ad hoc wyłonioną komisję oraz po przeprowadzeniu w ciągu pięciu dni wyczerpujących dyskusji nad poszczególnymi punkta-

mi, konferencja ustaliła w ostatecznej redakcji następujące tezy, będące odpowiedzią na postawione pytania.

Z wyjątkiem oznaczonych niżej jako vota separata wszystkie tezy były uchwalone jednogłośnie, a mianowicie:

1) dla zrównoważenia budżetu państwowego konieczne jest przede wszystkim uzyskanie z przedsiębiorstw państwowych możliwie najkorzystniejszych wyników finansowych drogami: a) utworzenia z nich samostajnych jednostek gospodarczych, mających własną osobowość prawną i prowadzonych na zasadach przedsiębiorstwa prywatnego. b) wydzierżawienia lub ewentualnie sprzedarzy,

2) koniecznym jest dalsze ograniczenie do niezbędnego minimum administracyjnych agend państwowych i możliwie daleko idące, stopniowe przekazywanie ich samorządóm (tu należy zwłaszcza szkolnictwo powszechne, szpitalnictwo, opieka społeczna, pośrednictwo pracy i administracja drogową). Warunkami, od których zależy urzeczywistnienie powyższej zasady jest uchwalenie ustaw o samorządzie gminnym, wiejskim,

loru. Przypominał pogwizdującego komiwojazerę, wychodzącego z hotelu. Co prawda nie gwizdał, lecz wszedł do dorożki z podniesionym pudłem, gdzie oczekiwała nań czarno ubrana kobieta o bladej smutnej twarzy, rzucił adres woźnicy i znikł w tumanach kurzu.

Na końcu podążał były czeladnik krawiecki Blom, Oskar Valdemar Napoleon. Cerę miał bladą, albowiem dziewięćmiesięcznym więzieniem odpokutować musiał przywłaszczenie wywieszanej jako reklama kurtki. Była to już druga jego kradzież. W prawej kieszeni marynarki posiadał oprócz metryki chrztu, z mniej pochlebnymi odnotacjami, osiemdziesiąt koron w niebieskiej kopercie oraz świadectwo naczelnika więzienia o dobrem sprawowaniu się w Langholmen.

Nie było to dużo jak na rezultat dziewięćmiesięcznej pracy, że jednak w ciągu tego czasu miał utrzymanie, stanowiło dlań znaczną sumę, dźwignię wielu planów na przyszłość, planów, z których większość spoczywała na oczywistych nieprawdopodobieństwach, na wielu marzeniach o nowym życiu, szczęściu i dobrobycie, o powszechnym szacunku. Zwłaszcza podczas tych ostatnich tygodni, kiedy wobec mającej nastąpić swobody oszczędzono mu upokarzającego golenia, uczuł, że szacunek dla siebie samego znów kiełkuje i rośnie na wyścielonym wlosami nad górną wargą i na podbródku. Ale teraz, skoro naprawdę był wolny i odczuwał powiew letniego poranku, plany te jakby same przez się zostały nieco w głąb odsunięte, oczywiście do czasu tylko, na godzin kilka,

lub może na jeden dzień i owładnęło nim jedno jedyne uczucie prawdziwego szczęścia, omal nie do zawrotu głowy. Był też bardzo głodny, gdyż ostatniego poranku nie tknął prawie strawy więziennej, myśląc z utęsknieniem i rokoszą o skromnym posiłku w znanej mu oddawna jadłodajni przy Brännkyrkagatan*, o befsztyku z cebulą i może jednej albo dwóch butelkach piwa—pomyśleć sobie, piwo!

Na moście Langholmskim stał swobodny dozorca więzienny, łowiąc wędka płotki na galki szafrowe. Blom przystanął, oparł się o balustradę mostu i przyglądał. Bawiło go udawanie, że mu nie pilno. Poniżej, w gęstej zieleni spokojnej wody, w cieniu pod mostem, pływały dokoła galki

* Gatan—ulica. (Przyp. tłumacza).

Hjalmar Söderberg. Blom.

Z oryginału szwedzkiego przetłóżył Konstanty Bukowski. (Prawo przedruku zastrzeżone).

Olsniewającego sierpniego poranku, punktualnie o godzinie ósmej, otwarły się wrota więzienia na Langholmen* dla trzech pensjonarzy tego zakładu. Z różnych powodów przebyli tam oni różne okresy czasu, dokładnie dostosowane do stopnia i rodzaju ujawnionych wykroczeń przeciwko prawu. Nie znali się wzajem, przez wspólną niedolę nie doznawali żadnego bratniego uczucia, nie przywitali się i nie pożegnali.

Ten, który wyszedł stamtąd

* Wysepka w Szwecji na jeziorze Mälare z więzieniem tej nazwy. (Przyp. tłumacza).

być stosowana tylko przy podatku dochodowym i majątkowym.

XII. Zestawienie budżetu w marce nie stabilizowanej jest możliwe tylko w sposób przybliżony, z nadaniem rządowi upoważnienia do przeprowadzania zmian, wynikających ze zmiany siły nabywczej marki.

XIII. Wykonanie zestawionego w ministerstwie skarbu na rok 1923 projektu budżetu bez znacznej emisji jest nie możliwym.

XIV. Wyodrębnienie wydatków inwestycyjnych w każdorocznym budżecie przy zamknięciu rachunkowym jest koniecznym.

XV. Uzyskanie państwowej pożyczki wewnętrznej czy zagranicznej jest bardzo utrudnionem do póki sprawa sanacji skarbu nie wejdzie na drogę urzeczywistnienia.

XVI. Pobieranie pewnych zwiększonych danin publicznych po nad normy przedwojenne jest w warunkach obecnego skarbu państwa zasadniczo możliwym i wskazanem w ciągu dłuższego okresu czasu dla poważnego przyczynienia się do zrównoważenia budżetu państwowego.

Jako votum separatum trzy głosy proponują tekst następujący: „Wskazaniem jest wprowadzenie jednorazowego świadczenia na cele sanacji skarbu, o ile takie świadczenie będzie zdolne albo samo, albo łącznie z innymi środkami zapewnić stabilizację marki”.

Skarbowość samorządu. Skarbowość samorządu należy tak uznać, aby niedobory powstałe z niewystarczalności własnych źródeł dochodowych pokrywane były dodatkami do podatków państwowych. Praktyki pokrywania niedoborów subsydjami państwowymi należy stanowczo zaniechać.

Gospodarstwo. I. Celem uniknięcia przeszkód w rozwoju wytwórczości krajowej koniecznym jest dostosować ustawę z dn. 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu do uchwał konfer. waszyngtońskiej, zmniejszyć ilość dni świątecznych, zgodnie z projektem ustawy z dnia 14 lutego 1921 r. znieść karalność w wypadkach dobrowolnej pracy, trwającej dwie godziny dziennie ponad normę ustawową.

Jako votum separatum dwa głosy proponują nie zamieszczać punktu o zniesieniu karalności następnie dostosować ustawę o ochronie lokatorów do dzisiejszych stosunków tak, aby nie zniszczyła ona całkowitej dochodowości z nieruchomości miejskich, będących źródłem bogactwa krajowego i dochodów skarbowych.

Należy przy nowelizowaniu tej ustawy uwzględnić tylko lokatorów ekonomicznie najuboższych.

Zabezpieczyć także wykonanie ustaw o reformie rolnej i osadnictwie wojskowym, aby Państwu zapewniony był ekwiwalent pieniężny za sprzedane mienie państwowe i aby Państwo zwolnione było od ciężarów finansowania reformy rolnej i osadnictwa do czasu osiągnięcia trwałej równowagi budżetowej.

II. Ograniczenie importu należy regulować drogą ceł, wywóz zaś drogą opłat wywozowych, a nie drogą zakazu wywozu.

III. Akcja kredytowa budżetu państwowego winna być zaniecha-

na. Stabilizacja marki jest możliwa dopiero po uzyskaniu, równowagi wydatków i dochodów i zaprzestaniu drukowania pieniędzy papierowych. Jako votum separatum dwa głosy proponują że „warunkiem stabilizacji jest zaprzestanie dalszej emisji banknotów. 2) Przejście do waluty opartej na kruszcu jest dzisiaj przedwczesne. 3) Sposób sanacji waluty polega na zmniejszeniu wydatków państwowych i podniesieniu wydajności źródeł dochodów skarbu i jednoczesnym zwiększeniu wytwórczości przy zachowaniu umiarkowania w spożyciu.

Przyspieszyć akcję sanacji waluty przez zwiększony wysiłek społeczeństwa w zakresie danin publicznych łącznie z możliwością realizacji większych obiektów państwowych i zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Równocześnie z podjęciem akcji sanacyjnej na podstawie programu ustawodawczo zatwierdzonego, należy wdrożyć prace przygotowawcze, zmierzające do założenia w formie spółki Banku Biletowego, opartego na kruszcu i obcych walutach wniesionych częściowo przez Państwo,

Wobec nieuzasadnionych alarmów.

Głoszenie gen. Sikorskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Wobec szerzących się szczególnie w obecnej prasie alarmów wojennych, a nawet wiadomości, jakoby rząd polski przedsięwziął pewne konkretne środki, celem zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej, przedstawiciel Pata zwrócił się do premiera Sikorskiego zapytaniem, jakie źródła mogą mieć te wiadomości? Premier odpowiedział ka-

tegorycznie, że wiadomości te pochodzą z wiadomych mu wrogich źródeł, nie powinny one znajdować w najmniejszym stopniu posłuchu w opinii publicznej, gdyż są najzupełniej bezpodstawne.

Dzisiejsza sytuacja wewnętrzna Polski oraz jej dobre stosunki z sąsiadami nie dają żadnych powodów, aby utrzymywanie trwałego pokoju miało ulegć jakiemukolwiek zakwestjonowaniu.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

Obsadzenie Dortmundu.

DORTMUND. (Pat.) Wojska francuskie obsadziły Dortmund. Komunikat francuskiego ministerstwa wojny.

PARYŻ. (Pat.) Ministerstwo wojny ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że wojska francuskie w Zagłębiu Ruhry i Duseldorfie kontynuują akcję przewidzianą w ustalonym poprzednio planie.

Starcie w Bochum.

WIEDEŃ. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Bochum, że na dworcem kolejowym przyszło do starcia między demonstrującymi Niemcami a wojskami francuskimi. Wojska francuskie dały ognia, przyczem jeden demonstrant został zabity, kilku rannych.

Pochód Francuzów trwa dalej.

BERLIN. (Pat.) Pochód francuskich oddziałów przez Herten i Recklinghausen w kierunku na Datteln trwa dalej. Słychać, iż granica terytorjum nowookupowanego ma przebiegać między Duenne a Schwerte.

Opór Niemców przeciwko dostawie węgla.

ESSEN. (Pat.) Na konferencji francuskiego pełnomocnika z przed-

stawicielami związków kopalń z niemieckiej strony podano do wiadomości depesze komisarza węglowego Rzeszy, oraz oświadczono, że kopalnie wstrzymały dostawę dla Francji i Belgji. Pełnomocnik francuski zapytał wtedy niemieckich przedstawicieli, czy odpowiedzialni są za swoje kopalnie. Gdy ci odpowiedzieli twierdząco, wręczono im za popokwitowaniem rozkaz wojskowy niezwłocznego rozpoczęcia dostaw węgla reparacyjnego dla Francji i Belgji. W imieniu niemieckich przedstawicieli Thyssen oświadczył, że rozkazu tego nie usłucha, ponieważ jest Niemcem i stoi na stanowisku, iż może usłuchać tylko niemieckich ustaw. Na to pełnomocnik francuski oświadczył, że konferencję zamyka.

Stanowisko Anglii w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry.

LONDYN. (Pat.) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych udzielił wyjaśnień na temat stanowiska rządu angielskiego w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry. W sprawie celów, jakie mają być osiągnięte, powiedział podsekretarz, niema żadnych różnic między Anglią i Francją. Mocarstwa te zdecydowane są zmusić

Niemcy do zaplacenja odszkodowań do ostatnich granic możliwości i jaknajprędzej. Podsekretarz podkreślił dalej, że Bonar Law nie lituje się nad Niemcami, a plan użycia wobec nich siły nie uważa za przerażający. Premier sądzi tylko, że nie jest to jeden najlepszy środek prowadzący do celu.

Oświadczenie Mussoliniego.

RZYM. (Pat.) Na posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini oświadczył, że odnośnie obsadzenia Zagłębia Ruhry Włochy zagwarantowały Francji solidarność jedynie w polityce ekonomicznej, w stosunku do kwestji węglowej posiadającej dla Włoch wagę zasadniczą. Dodał następnie, że plan utworzenia bloku kontynentalnego skierowanego przeciwko Anglii nie istnieje. Włochy, nie posiadając węgla, nie mogłyby sobie pozwolić na odosobnienie polityczne. Polityka włoska będzie się kierowała zasadami wyrażonymi w memorandum londyńskim. Zasady te mają na celu nie tylko ochronę interesów włoskich, ale i odrodzenie ekonomiczne Europy.

Sprawozdanie Poincaré'go.

PARYŻ. (Pat.) Odbyło się tu posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Milleranda. Poincaré wygłosił sprawozdanie o sytuacji w Zagłębiu Ruhry.

Uchybienia rządu Rzeszy.

PARYŻ. (Pat.) Komisja odszkodowań trzema głosami przy powstrzymaniu się od głosu delegata angielskiego stwierdziła oficjalnie fakty uchybień rządu Rzeszy odnośnie dostaw węgla i żywego inwentarza.

Ładna opieka.

PARYŻ. (Pat.) Pierwsze badania komisji inżynierów sojuszników na terytorjum okupowanym wykazały, iż rząd berliński pozostawił Zagłębie Ruhry zupełnie bez środków żywności.

Włosi proszą o informacje.

BORDAUX. (A. w.) Rząd włoski prosił p. Poincaré o informacje, dotyczące kontroli gospodarczej w Zagłębiu Ruhry, przedewszystkiem zaś o wyjaśnienie, komu podlegają technicy, mający nadzór nad kopalniami. P. Poincaré odpowiedział, że technicy nie podlegają władzom wojskowym, lecz zarządowi cywilnemu, i zaproponował utworzenie naczelnej komisji kontrolnej w Paryżu. W skład komisji weszliby też delegaci Włoch i Belgji.

Możliwość zerwania pertraktacji.

WIEDEŃ. (A. w.) Sojusznicy zamierzają podobno stwierdzić nowe uchybienie Niemiec z powodu niedostarczenia węgla reparacyjnego. Przemysłowcy niemieccy chcą odstąpić węgiel Francji w drodze sprzedaży, przyczem chcą pokrywać jedynie koszty produkcji i płace robotników. Możliwe jest zerwanie pertraktacji pomiędzy władzami okupacyjnymi a przemysłowcami.

Rupiecie Złotą Pożyczkę.

Goscinne występy K. Adwentowicza.

„Brzydkie Ferrante“

Komedja w 3 aktach Testoniego.

Mamy więc w dalszym ciągu zachwycać się grą p. Adwentowicza? Więc dobrze. Obawiam się jednak, iż wyczerpawszy nazbyt przedko słownik teatralnych określeń dodatniej gry, — zabraknie nam również trafnych, krzyżujących pochwał, a do celu nie dojdziemy. Czytelnik niech nie myśli, że roztaczam przed nim, niby średniowieczny pieśniarz przed księciem, panegiryk na cześć Adwentowicza, nie! — mówię tylko prawdę, a kto nie wierzy, niech sam zobaczy i osądzi.

Bo gdzież tu odmalować prze-pych królewskiego płaszcza gry aktorskiej, mieniącego się, jak promieniami brylantów, dowcipem, uśmiechem, każdym ruchem, akcentem, całą skalą wydobywanych na światło dzienne dyskretnych namiętności tego „brzydkiego Ferrante'a“.

Brzydkie Ferrante to człowiek silny, twardą dłoń woli kierujący swym losem. Silny, bo zwycięża nawet odrażający wygląd fizyczny swej postaci. Tak pewny siebie, iż gotów jest kruszyć kopie o kobietę z donżuanem zawodowym, młodym, pięknym, pod każdym względem przewyższającym go w umiejętności robienia „dodatniego wrażenia“ na kobiety. Wyzwanie tego, wprost choro-ga na brzydotę człowieka, przyjmuje piękny donżuan z lekceważeniem. A jednak Ferrante wychodzi zwycięsko z tego pojedynku. Porywa w objęcia cudzą żonę, pomimo iż budzi odrazę. Chociaż jest starym, ubiega młodego przeciwnika. Dlaczego? — Bo jest człowiekiem interesującym, zagadką, a kobiety lubią zagadki. — Wyświetla nam autor. — A może właśnie dlatego, że poznał gruntownie zagadki otaczające kobietę. Znalazł klucz niezawodny do otwarcia każdej sypialni.

Sztuka naogół akcji prawie nie posiada. Spłoty poszczególnych sytuacji są blade zarysowane. Ale główna rola dominuje z taką bezwzględnością nad całym zespołem postaci, a grana tak nieskazitelnie, doskonale, płynnie przez p. Adwentowicza, iż póki artysta tej miary grywać będzie „Brzydkiego Ferrante'a“, sztuka ta pozostanie jedną z najcenniejszych wśród wystawianych u nas z obcego repertuaru.

P. Bortnowska ujęła swą rolę, bładą zresztą w założeniu, nazbyt już banalnie. P. Kijowski grał naogół poprawnie, chwilami jednak pamięciowo nie ogarniał tekstu. P. Jasińska w drugim akcie była bardzo dobra i subtelnie odcieniowała wzruszenie kobiety w podobnej sytuacji.

Dekoracje niezłe. Z. O.

Szkola nowoczesnych talentów

M. Frost,

ul. Trocka 2. Kompletom ustępstwo.

szafarowej tam i z powrotem, duże czerwonoookie płotki—to ją trącały, to zawracały powątpiewawczo i zjawiały się znowu. Kiedy niekiedy ukazywały się też wzdreki, z czerwonymi pletwami i złotymi grzbietami, ładne ryby, lecz nieco gliniaste w smaku, a od czasu do czasu błysnęły też szeroki, srebrzysty leszcz. Po obu stronach wąskiej cieśniny Langholmskiej, duże, pochyle wierzyb maczały w wodzie swe szarozielone liście, trzciny trzepotały zlekka na wietrze porannym, zaś w głębi, w oddaleniu widniały kościolki Stockholmskie i wieże w błękitnym świetle słonecznym, jakby cienką wyryte igłą.

— Tak, rzekł Blom do dozorca, teraz człowiek znowu zacznie żyć.
— Oczywiście, szczerze Boże, Blom, odparł dozorca, nie odrywając oczu od pływaka, który

właśnie schował się pod wodę; było to szarpnięcie, lecz ryba chwyciła tylko gąbkę szafarową, pozostawiając haczyk swemu łosowi.

Parowa szalupa, dążąca kumiasu, szybko przemiekała pod mostem i przybiła do przystani, tuż obok. Blom miał na razie ochotę wejść na pokład, ale powrócił zaraz do pierwotnej swej myśli, do jądłodajni przy Brännkyrkagatan, befsztyku i piwa, pożegnał dozorcę i poszedł dalej ulicą Langholmską. Czuli się po dawnemu, najlepiej w tym zakątku Söder*, między górami Skinnarviken, mostem Langholmskim i Langholmem.

Kiedy Blom syty i zadowolony wyszedł z jądłodajni, pierwszą jego czynnością było nabycie nowego *) Południowa dzielnica Stockholmu (Przyp. tłumacza).

czarnego kapelusza, stary bowiem wypowiał, a słyszał, że kapelusz czyni gentlemiana. Następnie udał się do najbliższej golarni przy Hornsgatan i kazał sobie usunąć kępki włosów z podbródka i częściowo z policzków, lecz zachował, oprócz oczywiście wąsów, małe baczki przy uszach. Potem przeszedł na drugą stronę ulicy, do magazynu konfekcji męskiej, gdzie kupił czysty, biały kołnierzyk, szlafrok w niebieskie prążki, oraz lśniący jasnoniebieski krawat. O kilka kroków dalej przystanął przed wityną reklamową fotografią i przejrzał się w szybie. Wzruszała go przemiana, jakiej uległ. A kiedy na wstędze wijącej się malowniczo wśród podobizn pańien służących, żołnierzy Armji Zbawienia, rekrutów i pastora przeczytał, że może za dwie i pół korony mieć pół tuzina fotografii

wizytowego formatu, odczuł nieprzeparłą pokusę sfotografowania się. Po części był to dlań dzień pamiętny tak, że fotografja stanowiłaby pamiątkę na całe życie, po części miał też ponure przeczuć, które usiłował odrzucić, że nie prędko będzie znowu tak przyzwyczajony wyglądał. Nieraz już fotografował się i z lubością przypominał sobie uczucie, jakiego doznawał widząc się w uszlachetnionej formie, bez plam na ubraniu, bez nierówności cery, ładnie uczesany, o poważnym i sympatycznym wyglądzie. Poszedł na górę do fotografa, uczesał się starannie przed lustrem i usiadł nieruchomo naprzeciw aparatu z rękami na kolanach.

— Czy dobrze wyszło? zapytał po skończonem posiedzeniu.
— Będzie pan wyglądał jak

dyrektor banku, odparł fotograf, rzuciwszy okiem na kliszę.

Skoro się znowu znalazł na ulicy, poczuł, że dobre myśli z większą jeszcze siłą niż przedtem nawołują go, by udał się do miasta i odszukał kilku bogobojnych i uczynnych ludzi, do których naczelnik więzienia i pastor dali mu rekomendacje dla wyszukania pracy i taniego przytulku. Lecz było jeszcze bardzo wcześnie. Zegar na rogu u zegarmistrza wskazywał niespełna dziewięć, słońce tak świeciło na błękitnym niebie, chwytając za serce, a powietrze było łagodne i spokojne. Mógł sobie jeszcze użyć trochę czasu i pójść w stronę Liljeholmen, do lasu.

Tak, o lesie myślał nieraz, siedząc tam za kratami.
(D. n.)

